Spostrzeżenia, uwagi i propozycje do nowelizacji ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz innych ustaw (dotyczy sprzedaży bezpośredniej).

Poniżej tematy, które powinny być **bezwzględnie** doprecyzowane w rozporządzeniu. Największe problemy w uchwalonej ustawie to:

1. brak odniesienia takich pojęć jak:

* Rolnik ryczałtowy
* Działalność rolnicza rolnika, który ma produkować, **przetwarzać**  (w swoim gospodarstwie, ze swoich produktów ) i sprzedawać
* Nie wiadomo jak rolnik przetwarzający i sprzedający swoje produkty będzie traktowany! Ustawa nic o tym nie mówi. Czy będzie traktowany jak rolnik ryczałtowy i nie będzie płacił VAT, będzie zwolniony z płacenia podatku?

Jeśli ustawa miałaby mieć jakikolwiek sens i służyć rolnikom, to bezwzględnie musi dojść do zmiany definicji działalności rolniczej. W dzisiejszej definicji „działalności rolniczej”, jaka funkcjonuje nie ma miejsca na rolnika, który produkuje**, przetwarza** i sprzedaje.

Odniesienie : ustawa o podatku od towarów i usług art.2, pkt 15 :Art. 2. mówi:

„Ilekroć w dalszych przepisach jest mowa o:

**działalności rolniczej - rozumie się przez to produkcję roślinną i zwierzęcą**, w tym również produkcję materiału siewnego, szkółkarskiego, hodowlanego oraz reprodukcyjnego, produkcję warzywniczą, gruntową, szklarniową i pod folią, produkcję roślin ozdobnych, grzybów uprawnych i sadowniczą, chów, hodowlę i produkcję materiału zarodowego zwierząt, ptactwa i owadów użytkowych, produkcję zwierzęcą typu przemysłowego lub fermowego oraz chów i hodowlę ryb i innych organizmów żyjących w wodzie, a także uprawy w szklarniach i ogrzewanych tunelach foliowych, uprawy grzybów i ich grzybni, uprawy roślin "in vitro", fermową hodowlę i chów drobiu rzeźnego i nieśnego, wylęgarnie drobiu, hodowlę i chów zwierząt futerkowych i laboratoryjnych, chów i hodowlę dżdżownic, entomofagów i jedwabników, prowadzenie pasiek oraz chów i hodowlę innych zwierząt poza gospodarstwem rolnym oraz sprzedaż produktów gospodarki leśnej i łowieckiej, z wyjątkiem drewna okrągłego z drzew tropikalnych (PKWiU 02.20.13.0) oraz bambusa (PKWiU ex 01.29.30.0), **a także świadczenie usług rolniczych...**

W dzisiejszej definicji działalności rolniczej mieści się TYLKO rolnik ryczałtowy, który produkuje, sprzedaje i świadczy usługi rolnicze - i rolnik ryczałtowy jest zwolniony z VAT.

Pytanie: jak zostanie zakwalifikowany rolnik, który produkuje, **przetwarza** i sprzedaje??

Jeśli intencja ustawodawcy jest naprawdę uczciwa to powinno dojść do rozszerzenia definicji działalności rolniczej tzn. **powinni się tam znaleźć również rolnicy , którzy prowadzą sprzedaż bezpośrednią przetworzonych produktów.**

2. Jeśli rolnik, który produkuje, przetwarza i sprzedaje będzie tak samo traktowany jak rolnik ryczałtowy, to kolejne wątpliwości też zostaną rozwiane.

Natomiast jeśli do tego nie dojdzie, nasuwają się kolejne problemy, które naszym zdaniem są wynikiem kompletnego niedbalstwa ustawodawcy.

Obecnie funkcjonuje ustawa, która mówi, że jeśli dochód ze sprzedaży przekroczy rocznie 20 tys. zł, to obywatel jest zobowiązany do stosowania kasy fiskalnej.

A ustawa o której rozprawiamy pozwala na sprzedaż do 150 tys. euro rocznie i tylko wymaga zapisków w zeszycie ile się sprzedało! Gdzie logika i spójność ustawowa?

Tę sprzeczność można rozwiązać tylko poprzez potraktowanie rolnika produkującego i **przetwarzającego**, tak samo jak rolnika ryczałtowego ( musi to być spójne z definicją działalności rolniczej). Póki co nie wiemy czy tak będzie.

3. fragment z nowelizacji ustawy:

**„2) przetwarzanie produktów roślinnych i zwierzęcych i ich sprzedaż nie odbywa się przy zatrudnieniu osób na podstawie umów o pracę, umów zlecenia, umów o dzieło oraz innych umów o podobnym charakterze;**

**3) sprzedaż następuje wyłącznie:**

**a) w miejscach, w których produkty te zostały wytworzone,**

**b) na targowiskach, przez które rozumie się wszelkie miejsca przeznaczone do prowadzenia handlu,**

**z wyjątkiem sprzedaży dokonywanej w budynkach lub w ich częściach;”**

Pytanie:

jeśli rolnik zgłasza do US, że prowadzi sprzedaż bezpośrednią to tylko on może ją produkować? Czy może mu pomagać produkować i sprzedawać współmałżonek? A rodzice, albo siostra, czy brat, którzy mieszkają razem z rolnikiem mogą mu w tym pomagać?

Zajmują wspólne gospodarstwo domowe, mieszkają pod wspólnym dachem.

Nie ma precyzyjnie w omawianej ustawie tej kwestii roztrzygniętej - to musi się też zawrzeć w rozporządzeniu

Czyli: czy członek rodziny mieszkający w tym samym gospodarstwie domowym może brać udział w produkcji i przetwarzaniu produktu do sprzedaży bezpośredniej? Naszym zdaniem jak najbardziej TAK.

**4. Ustawa dotyczy tylko kwestii podatkowych!**

**A więc dalej drobni rolnicy nie mają ustawy/regulacji umożliwiających im sprzedaż bezpośrednią produktów przetworzonych przez nich.** Nie ma odpowiedzi na podstawowe pytania:

Jakie wymogi sanitarne?

Jakie wymogi weterynaryjne?

Jak wyżej wymieniona ustawa będzie się mieć do produkcji w ramach MOL?

Czy to będzie zawarte w rozporządzeniu? **Na ile będzie to określone jednoznacznie i precyzyjnie.**

Obawy są bardzo uzasadnione: na podstawie informacji od rolników z różnych regionów. Otóż o ile są powiaty, a nawet województwa, które starają się rozumieć problemy rolników i nie tyle ich gnębić ile wychodzić naprzeciw i zacierać różnice w wieloznaczności naszego prawa i współpracują z wojewódzkim Inspektoratem Weterynarii …, to są również województwa , które przodują w wykorzystywaniu wieloznaczności naszego prawa interpretując go sobie do woli lub przesadnie dosłownie i tam rolnik produkujący i przetwarzający nie ma szans. Kontrola za kontrolą, mandaty….

A więc pytanie: na ile ustawodawca rzetelnie przyłoży się do tej kwestii w rozporządzeniu i DOKŁADNIE I PRECYZYJNIE określi wymogi sanitarne czy weterynaryjne. Tak, aby nie budziły one **żadnych wątpliwości** na żadnym etapie ich zatwierdzania?

5. W ustawie nie ma mowy o kwocie wolnej od podatku! Skandal!

Wszyscy podatnicy ją mają, a rolnicy muszą płacić ryczałt od każdej złotówki.

**Faktem jest, że omawiana ustawa nie jest dla drobnych/małych rolników.**

**(Nasza definicja drobnego rolnika - w drugim załączniku).**

Jest przecież różnica między osiągnięciem rocznego dochodu 150 tys. euro, a 10 tysiącami złotych !

Tak więc pytanie: czy rozporządzenie do jednego worka włoży tych co mają zamiar i mogą osiągać dochód ze sprzedaży bezpośredniej około 600 tys. zł rocznie i od tego zapłacić TYLKO około 12 tys. zł rocznego podatku i tych co chcą sprzedać za 10 tys. a może 5 tys. złotych rocznie i też muszą zapłacić 2 % podatek?

Dla tych drugich sprawa 2% podatku wygląda inaczej. Dla nich ma to już duże znaczenie. **Wymagania sanitarno-weterynaryjne dla przetwórstwa lokalnego, sezonowego i małego wymiaru MUSZĄ być uproszczone aby dać szansę przetrwania i rozwoju małym i średnim gospodarstwom rolnym. Umożliwi to również konsumentom łatwiejszy dostęp do lokalnej, dobrej jakości żywności. Podając adres swojego gospodarstwa na sprzedawanym produkcie rolnicy w pełni biorą odpowiedzialność za ich produkty i łatwo jest ich skontrolować.** Traktujmy rolników poważnie jako ludzi odpowiedzialnych, którzy umieją też zachować czystość, tak jak to ma miejsce w innych krajach Unii Europejskiej.

Reasumując : jeśli wymagania sanitarno- weterynaryjne będą takie same dla tych co mają osiągać 150 tys. euro rocznie i takie same dla tych co chcą sprzedać rocznie za 5-10 tys. rocznie, to ustawa będzie cieszyć tylko tych pierwszych i w praktyce będzie TYLKO dla nich ustanowiona.

**Jeśli wymagania sanitarno-weterynaryjne nie ulegną znacznej zmianie w kierunku uproszczenia to w świetle ustawy, która ma obowiązywać, potencjalne inwestycje, które trzeba będzie dokonać w małym i średnim rodzinnym gospodarstwie rolnym na rzecz dostosowania miejsca i procesu technologicznego, będzie opłacalne tylko dla rolników chcących osiągnąć dochód ze sprzedaży za minimum 36 tysięcy rocznie z warunkiem zmiany w kolejnych latach w zależności od zmiany średniej krajowej!**

Tak więc np. Pani Weronika, która ma przewspaniałą marchewkę i robi z niej przecudne sałatki pasteryzowane w słoikach - robi ich np. 500 sztuk rocznie, nie będzie mogła sprzedawać ich legalnie na targowisku bowiem nie będzie jej się opłacało inwestować, aby spełnić wymagania umożliwiające jej legalną produkcję i sprzedaż.

**Powyższa ustawa nie wnosi nic nowego dla drobnego rolnika, który chce nadwyżkę tego co wyprodukował i przetworzył w swojej kuchni sprzedać lokalnie. Ustawa wręcz utrudnia jeszcze bardziej sprzedaż bowiem nakłada obowiązek płacenia podatku od każdej zarobionej złotówki.**

6. Brak możliwości sprzedaży w lokalnych sklepikach, do stołówek, restauracji itp. Skandalem jest zakaz sprzedaży na targowiskach usytuowanych w budynkach i ich częściach (wiaty)! Sprzedaż powinna być możliwa  w przydomowych sklepikach, na targowiskach, ale także w sklepach lokalnych, choć nie tylko, bo także do okolicznych knajpek itp. GENERALNIE LOKALNIE WE WSZYSTKICH INSTYTUCJACH.

**Propozycja**:

Przy założeniu, że ustawodawca ma szczere intencje, aby uregulować kwestię sprzedaży bezpośredniej.

W rozporządzeniu powinny być podzielone kwestie wymagań sanitarno- weterynaryjnych:

- Bardzo jasno, precyzyjnie i jednoznacznie powinny być określone dla rolników produkujących powyżej 30 tys. zł rocznie.

- Dla rolników produkujących do 36 tysięcy rocznie tylko minimalne przepisy oraz dopuszczenie do sprzedaży lokalnej produktów przygotowywanych domowymi sposobami w kuchni domowej

Rolnicy zgłaszają do odpowiedniej instytucji (czy to sanepidu, czy weterynarii), że podejmują produkcję i przetwarzanie produktów ( w jakim zakresie…), piszą oświadczenie że ponoszą pełną odpowiedzialność za jakość wyprodukowanych produktów.

Instytucja nadzorująca **może** raz do roku - z wcześniejszą 14 dniową zapowiedzią - skontrolować stan pomieszczeń i proces produkcyjny - przy czym celem kontroli jest pomoc rolnikowi w usunięciu ewentualnych niedociągnięć, a nie nałożenie kary.

Rolnik **może** zwrócić się do instytucji nadzorującej o pomoc merytoryczną w zorganizowaniu pomieszczenia i procesu produkcji. Instytucje muszą mieć jasne wytyczne co do produkcji i sprzedaży lokalnej, sezonowej, na małą skalę.

Kontrola instytucji nadzorującej mająca na celu wyłapanie błędu powstałego przy produkcji, bądź przetwarzaniu odbywa się również przez wcześniejszą 7 dniową zapowiedzią. Co istotne: taka kontrola odbywa się, jeśli instytucja nadzorująca otrzymała informację od kupującego potwierdzoną przez lekarza, że dany produkt, który zakupił u rolnika zaszkodził jego zdrowiu. Rolnik ma prawo zweryfikować czy rzeczywiście sprzedawał produkt klientowi, który zgłasza uwagi do instytucji nadzorującej.

Ponadto, w sprzedaży bezpośredniej rolnicy produkujący, przetwarzający i osiągający dochody powyżej 36 tys. zł. rocznie powinni posiadać dokument potwierdzający, że ich gospodarstwo i proces przetwarzania jest pod kontrolą instytucji nadzorującej. I ta informacja ma być w świadomości kupującego, że może a nawet powinien tego żądać od rolnika.

Natomiast rolnik produkujący, przetwarzający i osiągający roczne dochody ze sprzedaży do 36 tys. zł nie posiada takiego dokumentu. I to co bardzo istotne: kupujący kupując od rolnika, który takiego dokumentu nie ma zdaje sobie sprawę, że kupuje u drobnego rolnika i musi się liczyć ze wszystkimi konsekwencjami tymi negatywnymi - jeśli trafi na nieuczciwego, jak i tymi pozytywnymi, że zaopatrzył się w przewspaniały, produkowany na małą skalę produkt spożywczy.

W sprzedaży bezpośredniej do 36 tys. zł rocznie kupujący ma możliwość wejść w bezpośrednią relację ze sprzedającym rolnikiem i sam zweryfikować czy produkt który go interesuje spełnia jego oczekiwania ( może go spróbować, pytać jak jest produkowany itp.)

**Powyższe uwagi i propozycje powinny bezwzględnie znaleźć się w rozporządzeniu do ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz innych ustaw.**

Z poważaniem,

Jolanta Dal (rolniczka), Józef Nowak (rolnik) i Paweł Połanecki w imieniu Koalicja Polska Wolna od GMO

Dorota Staszewska w imieniu Stowarzyszenia Polska Wolna od GMO

Jadwiga Łopata (rolniczka) i Sir Julian Rose (rolnik) w imieniu Międzynarodowej Koalicji dla Ochrony Polskiej Wsi - ICPPC

Edyta Jaroszewska-Nowak (rolniczka) w imieniu Ekoland o/Zachodniopomorski

Anna Bednarek (rolniczka) w imieniu Best Pro-Eko

Lena Huppert w imieniu Fundacji Wspierania Rozwoju Kultury i Społeczeństwa Obywatelskiego QLT

**Adres kontaktowy:**

**Jalanta Dal**

**Osławica 5**

**38-543 Komańcza**

**Tel. 503 559 506**

**mail: jola@ohanadal.pl**